goniec codzienny

Wilno
ŚRODA
26 listopada 1941 r.
Nr. 111
Cena w Wilnie 5 fen.

Wielki sukces ścigaczy w walce z Anglią

Zatopienie 16.5000 trb. — Zniszczenie ścigacza brytyjskiego przez lotnictwo na obszarze kanału. — Udaremnienie brytyjskiej próby wylądowania na wybrzeżu francuskim. — W Afryce północnej trwają w dalszym ciągu zacięte walki.

Z Kwatery Głównej Führera, 25 listopada.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje:

Walki ofensywne na środkowym odcinku frontu wschodniego mają w dalszym ciągu przebieg pomyślny.

Przed wybrzeżem brytyjskim ścigacze pod dowództwem szefa flotylli kpt. porucznika Baethge zaatakowały silnie strzeżoną karawanę nieprzyjacielską i zatopiły w zaciętych walkach z kontrtorpedowcami brytyjskimi 4 ciężko naładowane statki handlowe o ogólnej pojemności 16.500 TRB, w tej liczbie 1 statek-cysternę o pojemności 6.500 TRB. Wszystkie ścigacze cało powróciły do swych baz.

Bombowce zrzuconymi bombami uszkodziły ostatniej nocy na wodach wokół Anglii 2 większe, płynące w konwoju statki handlowe. Bombardowano obiekty portowe na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii. Na odcinku Kanału lotnictwo zatopiło 1 ścigacz brytyjski.

W nocy na 24 listopada Anglicy próbowali przy pomocy kilku statków wylądować na francuskim wybrzeżu Kanału. Zostali oni przez niemiecką obronę wybrzeża odparci z wielkimi stratami.

W Afryce Północnej na wszystkich odcinkach frontu w dalszym ciągu toczą się zacięte walki. Na północ od Sidi-Barani jeden większy brytyjski okręt wojenny trafiony został torpedą z powietrza.

Słabe siły lotnictwa angielskiego próbowały dokonać nalotu na zatokę niemiecką oraz na zajęte tereny zachodnie. Zestrzelono 3 samoloty nieprzyjacielskie.

NOWY OKRES WALK NA WSCHODZIE

po poprawieniu się warunków atmosferycznych

BERLIN. Ogólne doniesienia ostatnich komunikatów niemieckiej Siły Zbrojnej, z których to komunikatów widać, że na froncie Wschodnim odbywają się nowe zwycięskie natarcia, można ocenić jako pewne oznaki początku nowego okresu walk na Wschodzie. Wrażenie to staje się tym silniejsze, że poinformowane źródła wskazują na możliwości, jakie otwierają się przed niemieckimi Siłami Zbrojnymi wskutek poprawienia się warunków atmosferycznych. Objaśnia się, że jedynie miniona, wyjątkowo zła pogoda przeszkodziła planowemu postępowi niemieckich działań. Jak się dowiadujemy, zwycięskie ataki niemieckie skoncentrowane były przede wszystkim na czterech odcinkach frontu: na Krymie, w rejonie Moskwy, w rejonie na południowy wschód od jeziora Ładoga i na odcinku pod Leningradem.

Skuteczny atak lotniczy na Sewastopol

BERLIN, (DNB). Z kół wojskowych komunikują: 12 okrętów transportowych od 1000 do 6000 ton znajdowało się 20 listopada w zatoce Karanitinna, części obszaru portowego w Sewastopolu, gdy eskadra Ju 88 wystartowała do ataku. Aczkolwiek sowiecka artyleria przeciwlotnicza otworzyła ogień i ostrzeliwała maszyny pociskami wszelkiego kalibru, nie udało się jej pokrzyżować zadań oddziału. Podczas gdy część główna eskadry wyszukała sobie doki i urządzenia portowe jako obiekt dla bomb, jeden samolot zaatakował transportowce. Jedna z ciężkich bomb uderzyła dokładnie w sam pokład statku transportowego o pojemności 4000 ton, druga zaś bomba spowodowała natychmiastowe zatonięcie statku o pojemności 6000 ton

—ooo—

Przerwa w obradach waszyngtońskich

NOWY JORK. W związku z rokowaniami między Stanami Zjednoczonymi a Japonią donosi „New Herald Tribune" z Waszyngtonu, że japońscy przedstawiciele po wielugodzinnych pertraktacjach w sobotę w mieszkaniu prywatnym Hulla przekazali wyczerpujące sprawozdanie kablem do Tokio, poczym nastąpiła przerwa w pertraktacjach. „New York Times" mówi o „krytycznym punkcie pertraktacyj".

Jak podaje gazeta, obydwie strony dały do zrozumienia gotowość zawarcia rozejmu w wojnie gospodarczej i podały warunki, które mogłyby stanowić podstawę do umowy. Gazeta mówi o tym, że istnieje możliwość kompromisu, ponieważ Stany Zjednoczone nie dałyby sobie rady z wojną na dwa fronty.

Republikański poseł Gearhart oświadczył w radio, że polityka japońska w przeszłości uczyniła Japonię wrogiem wszystkich narodów. Stany Zjednoczone winny użyć wszelkiej broni gospodarczej, aby złamać japońską maszynę wojskową i pomóc wszelkimi środkami „ofiarom japońskiej agresji". Jeśli to oznacza wojnę, muszą Stany Zjednoczone podjąć się tej ofiary.

AMSTERDAM, (DNB). Jak donosi Reuter z Auckland, oświadczył tam Duff Cooper po swoim przybyciu z Sydney, że wypadki na Dalekim Wschodzie tak szybko posuwają się naprzód, iż wysłał on do Anglii członka swojego sztabu z tymczasowym sprawozdaniem.

Petain nie zrzeka się

VICHY. Rozpowszechnione przez rozgłośnię londyńską twierdzenie, według którego szef państwa, marszałek Pétain zrzeknie się swego urzędu na korzyść admirała Darlana, nazywają oficjalne sfery francuskie całkowicie absurdalnym i śmiesznym. Z tego właśnie powodu, oświadczają w tych kołach, nie zachodzi potrzeba zajmowania się tym twierdzeniem ani też jego prostowania.

VICHY. (DNB). Generał Weygand udał się we czwartek do Antibes, gdzie zamieszka w swojej posiadłości i poświęci się pisaniu dalszego ciągu swych pamiętników.

WASZYNGTON. (DNB). Państwowy departament oświadczył, że w związku ze spensjonowaniem generała Weyganda, polityka USA w stosunku do Francji ulegnie ponownej rewizji. Wszystkie plany dotyczące pomocy gospodarczej dla Francuskiej Afryki Północnej zostaną tymczasem przerwane.

Nie wolno handlować z Francją

BUENOS AIRES. (DNB). Brytyjska ambasada publikuje oświadczenie, według którego wszystkie osoby i firmy w krajach neutralnych, które utrzymują stosunki handlowe i finansowe z terenami zajętymi lub niezajętymi Francji, zostaną bez uprzedzenia wciągnięte na czarną listę. Handel z Francją traktuje rząd londyński na równi z handlem z Niemcami i Italią. Oświadczenie to uzasadniono tym, że przemysł francuski pracuje dla Niemiec, dlatego Francja musi być traktowana przez angielskie władze handlowe jako kraj nieprzyjacielski.

Obrady o wielkiej doniosłości

W rocznicę paktu antykominternowskiego. Europejska manifestacja w Berlinie przeciwko bolszewizmowi

BERLIN. 25 listopada. Przez berlińskie obrady, które z okazji rocznicy paktu antykominternowskiego dzisiaj się rozpoczynają, uzyskała Rzesza dyplomatyczny i polityczny sukces, wywołany zaskoczeniem, a skupiający dookoła siebie uwagę opinii międzynarodowej.

Gdy zjawiły się i rozeszły się pogłoski o zamierzonym międzynarodowym spotkaniu na ziemi niemieckiej, domniemania obracały się około konferencji nad rzekomą akcją pokojową, albo około rozmów gospodarczych o znaczeniu europejskim. Tego rodzaju pogłoski i domniemania nie miały oczywiście żadnej realnej podstawy i były też kilkakrotnie ze strony niemieckiej prostowane. W zapowiedzianym obecnie akcie państwowym, odbywającym się w obecności wielu kierujących mężów stanu sprzymierzonych w walce przeciwko bolszewizmowi mocarstw, chodzi o zdarzenie, którego znaczenie wybiega daleko poza przypuszczenia międzynarodowej prasy. („Wilnaer Zeitung").

Śmiertelny wypadek pułk. Mölders'a

Tragiczna śmierć lotnika zwycięzcy w 115 walkach powietrznych

BERLIN. Inspektor lotnictwa myśliwskiego, pułkownik Werner Mölders zginął 22 listopada w katastrofie lotniczej pod Wrocławiem, odbywając lot służbowy na samolocie kurierskim, którym sam nie kierował.

Niezwyciężony przez wroga, zginął zwycięzca w 115 bitwach powietrznych, w tak tragiczny sposób śmiercią lotnika. Czyny i zwycięstwa tego lotnika tak przenikniętego płomiennym zapałem walki, 28-letniego oficera, są bezprzykładne. 15 lipca 1941 r. przyznał Wódz Niemiec i najwyższy dowódca Sił Zbrojnych komandorowi pułkownikowi Mölders'owi po jego 101 zwycięstwie w powietrzu w walce o wolność niemieckiego narodu, jako pierwszemu żołnierzowi Sił Zbrojnych najwyższe odznaczenie za dzielność, Wieniec Dębowy z mieczami i brylantami do Krzyża Rycerskiego Żelaznego Krzyża. Dla uczczenia nadzwyczajnych zasług pułkownika Mölders'a zarządził Wódz Niemiec i najwyższy dowódca Sił Zbrojnych, by prowadzona dotychczas przez Mölders'a do tak potężnych zwycięstw eskadra myśliwska nosiła w przyszłości jego imię. Równocześnie zarządził Wódz Niemiec pogrzeb państwowy dla pułkownika Mölders'a.

SOFIA. (D. N. B.) Ogłoszone już w skrócie oświadczenie premiera Filoffa przed Sobranjem na temat stosunków bułgarsko-tureckich brzmiało, jak donosi bułgarska ajencja telegraficzna, w sposób następujący: „Stosunki między Bułgarią a Turcją, opierające się na przyjaźni i na oświadczeniu z 17 lutego, rozwijały się pomyślnie w ostatnich latach, a próby niektórych kół zdążające do wywołania nieporozumień między obydwoma krajami, spotkały się z ostatecznym niepowodzeniem. Przez to wzmacnia się przekonanie, że stosunki nasze z Turcją i w przyszłości rozwijać się będą w jednakowym duchu wzajemnej przyjaźni i wzajemnego zaufania.

—oOo—

Nie ma sprzeczności...

AMSTERDAM. (DNB). Według doniesienia brytyjskiej służby prasowej, Eden oświadczył, że nie ma żadnych podstaw do powstania konfliktów między interesami Związku Sowieckiego i Wielkiej Brytanii, Anglia życzy sobie najściślejszej współpracy ze Związkiem Sowieckim zarówno obecnie, jak też i po wojnie.

Energiczna postawa Japonii

TOKIO. (DNB). Zgodnie z doniesieniem Domei, sfery blisko stojące rządu wyrażają pogląd, że postawa rosyjska wobec usiłowań japońskich, zdążających do wyjaśnienia problemu min pływających po morzu japońskim, jest „godną pożałowania". W związku z przemówieniem Togo przed parlamentem, wskazują te sfery na to, że Japonia żądania swoje poprze tego czy innego rodzaju środkami w wypadku, jeśliby jej protesty nie dały pożądanego rezultatu.

BITWA W AFRYCE

RZYM. Włoska Kwatera Główna podaje: Również wczoraj, w piątym dniu wielkiej bitwy w Marmarica, toczyła się walka między niemiecko-włoskimi a brytyjskimi wojskami od rana aż do wieczora bez przerwy. Zacięte walki na lądzie i z powietrza odbywają się w czworokącie pustynnym Tobruk, Bir el Gobi, Sidi Omar i Sollum.

Dalszym próbom wypadu z Tobruku, przedsiębranym przez nieprzyjaciela przy użyciu wielu aut pancernych i czołgów, przeciwstawiła się zwycięsko włoska piechota i artyleria, najściślej współpracując z oddziałami niemieckimi. Nie mniej niż 50 czołgów i innych wozów pancernych zniszczono na tym odcinku, przy czym nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w ludziach. Na południe i południowy wschód od Tobruku rozbiły włoskie dywizje w łączności z niemieckimi oddziałami pancernymi i przy współdziałaniu z lotnictwem Osi pokaźne nieprzyjacielskie oddziały czołgów, przy czym wiele czołgów i wozów pancernych zostało zniszczonych i ciężko uszkodzonych. Wzięto jeńców i zadano nieprzyjacielowi poważne straty.

Na zachód od Sollum poniosły brytyjskie wojska w walkach 22 i 23 listopada, prowadzonych przeciwko niemieckim oddziałom pancernym, poważne straty. Niektóre brytyjskie oddziały zostały mocno przetrzebione albo doszczętnie zniszczone, jak np. 4 brygada pancerna, której komendant, generał Sperling, został wzięty do niewoli.

Na froncie pod Sollum, gdzie bez przerwy od południa 22 listopada walczyła dywizja Savon'a z oddziałami nieprzyjacielskimi, wspomaganymi gwałtownym ogniem artylerii i oddziałami pancernymi oraz lotnictwem, następowało bez przerwy przeciwnatarcie po każdym ataku.

Liczne czołgi nieprzyjaciela zostały już zniszczone albo unieszkodliwione, a wojska włoskie, które stawiały gwałtowny opór, zadały napastnikowi wiele strat. Dywizyjna artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 2 samoloty. W licznych walkach powietrznych, jak dotychczas stwierdzono, zestrzeliły niemieckie myśliwce 10 nieprzyjacielskich samolotów. Włoskie myśliwce zestrzeliły 14 samolotów nieprzyjaciela i ostrzelały skutecznym ogniem karabinów maszynowych wiele innych maszyn.

Zmotoryzowana brytyjska kolumna, która wdarła się na pustynię Cyrenajki, zaatakowała jeden z małych posterunków włoskich na południe od oazy Giala. Załoga tego posterunku po upartej obronie, w czasie której zadano nieprzyjacielowi straty, została pokonana.

Rozszerzenie się strajku w USA

NOWY JORK. DNB. „Associated Press" donosi z Pittsburga, że przy ponownych starciach i strzelaninie między chcącymi pracować a posterunkami strajkujących górników przed pewną, objętą strajkiem kopalnią węgla zraniono znowu 3 mężczyzn. Ponieważ sympatia dla ruchu strajkowego rozszerza się nadal na wolne kopalnie węgla, należy się, jak donosi „Associated Press", liczyć z przerwaniem pracy we wszystkich kopalniach węgla Pensylwanii do końca tygodnia. W Waszyngtonie panuje przekonanie, że po wczorajszym odrzuceniu ostatniej propozycji pojednawczej Roosevelta przez przewodniczącego związku zawodowego górników, Lewisa, stracono obecnie ostatnią możliwość pokojowego załagodzenia strajku.

Eksplozja w konsulacie St. Zjednoczonych

TOKIO. (DNB). W konsulacie Stanów Zjednoczonych w Saigonie nastąpiła wczoraj wieczorem, jak donosi stamtąd „Tokyo Nichi Nichi", eksplozja. O jej przyczynach i rozmiarach dotychczas nic się nie mówi. Przypuszczają jednak, że chodzi tutaj o wybuch bomby.

NIEMIECKA PRACA NAD ODBUDOWĄ NA WSCHODZIE

Ci, którym Wódz Niemiec poruczył to zadanie

Jak donosiliśmy już w naszym wydaniu z 19 listopada na podstawie zarządzenia Wodza Niemiec zostały wprowadzone na obszarze byłych wolnych państw Litwy i Łotwy i w częściach Białorusi zarządy cywilne. Poniżej podajemy życiorysy ministra Rzeszy dla zajętych obszarów wschodnich, Alfreda Rosenberg'a, jak również ludzi, którzy uczestniczą na wybitnych stanowiskach w tej wielkiej pracy nad odbudową.

ALFRED ROSENBERG, zamianowany przez Wodza Niemiec ministrem Rzeszy dla zajętych obszarów na Wschodzie, kierownik Rzeszy, urodził się 12 stycznia 1893 r. w Rewlu. Po ukończeniu wyższej szkoły realnej w swoim mieście ojczystym, studiował on architekturę w wyższej szkole technicznej w Rydze. Ubocznie studiował również malarstwo i historię. W roku 1915 wyższa szkoła techniczna została przeniesiona z Rygi do Moskwy, i tam, w okresie kształtowania się bolszewizmu powstały podstawy „Mitu Dwudziestego Stulecia". W r. 1918 otrzymał Rosenberg dyplom inżyniera-architekta.

Bolszewickie niebezpieczeństwo w całej jego rozciągłości poznał Rosenberg zaraz po wybuchu czerwonej zarazy światowej i walczył z nią niezmordowanie słowem i pismem. Po proklamowaniu republiki estońskiej wyjechał do Monachium. W lecie 1919 roku poznał Wodza Niemiec i przyłączył się do niego. W roku 1922 objął wraz z Dietrichem Eckart'em kierownictwo gazety „Völkischer Beobachter".

Do końca 1937 był Alfred Rosenberg redaktorem naczelnym centralnego organu ruchu, a od 1 stycznia 1938 jest jego wydawcą.

Alfred Rosenberg brał aktywny udział w walkach młodego ruchu. Towarzyszył on Wodzowi Niemiec w marszu ku Hali Wodzów w dniu 9 listopada 1923 r. W r. 1930 został Rosenberg członkiem parlamentu Rzeszy i reprezentuje frakcję narodowo-socjalistyczną w zagadnieniach polityki zagranicznej. 1-go kwietnia 1935 r. mianuje go Wódz Niemiec szefem urzędu zagranicznego NSDAP, i kierownikiem Rzeszy. 24 stycznia 1934 r. przynosi nominację na pełnomocnika Wodza Niemiec w zakresie nadzoru nad całokształtem duchowego i światopoglądowego wychowania NSDAP i przyłączonych do niej organizacyj.

Obok swojego zasadniczego dzieła „Mit Dwudziestego Stulecia", napisał Rosenberg szereg pism polemicznych przeciw ponadpaństwowym władzom. Jest on wybitnym myślicielem i systematykiem ruchu, który przeniósł rewolucję narodowego socjalizmu w dziedzinę wiedzy. Liczne mowy i wskazujące kierunek artykuły w walce o zwycięstwo narodowo-socjalistycznego światopoglądu są zebrane w trzech dziełach zbiorowych „Krew i honor", „Kształtowanie idei" i „Walka o potęgę".

Na konferencji Partii Pracy w 1937 r. dzieło Rosenberg'a zostało uczczone przez Wodza Niemiec przez przyznanie mu niemieckiej nagrody narodowej dla sztuki i wiedzy. Nagroda została w ogóle przyznana po raz pierwszy.

HEINRICH LOHSE, zamianowany przez Wodza Niemiec komisarzem Rzeszy dla Kraju Wschodniego, kierownik okręgowy (Gauleiter) urodził się 2 września 1896 r. w Mühlenbarbek (Holstein). Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał przez rok do szkoły handlowej w Hamburgu i pracował potem od 1914—1915 r. jako urzędnik handlowy, dopóki nie wstąpił w 1915 r. do rezerwowego pułku piechoty. W listopadzie 1916 r. został wskutek inwalidztwa wojennego zwolniony. Następnie zajął się znowu kupiectwem i pracował jako urzędnik handlowy od 1821 do 1924 r.

Od 1921 r. jest Lohse narodowym socjalistą. Od roku 1924 do 1930 był on wyznaczonym przez miasto narodowo-socjalistycznym posłem w Altonie. Od 1925 roku jest on kierownikiem okręgowym okręgu Schlezwig-Holstein. Do sejmu pruskiego należał on od 1928 roku aż do jego rozwiązania. W marcu 1933 r. został zamianowany nadprezydentem Szlezwig-Holsteinu i powołany do pruskiej rady państwowej. W parlamencie Rzeszy zasiadał z krótką przerwą od 6 kadencji wyborczej 1932 r. Nadprezydent Lohse jest starszym dowódcą grupy SA. W październiku 1934 r. wielka rada Towarzystwa Nordyjskiego w Lubece wybrała kierownika okręgowego Lohse, kierownikiem Towarzystwa Nordyjskiego.

ERICH KOCH, zamianowany przez Wodza Niemiec komisarzem Rzeszy dla Ukrainy, kierownik okręgowy, urodził się 19 czerwca 1896 roku. Po trzyletnich studiach handlowych wstąpił on do służby w zarządzie kolei żelaznych. Od 1915 do 1918 r. żołnierz frontowy, brał Koch udział w walkach w obronie Górnego Śląska i w Zagłębiu Rury. W walkach nad Rurą aresztowali go kilkakrotnie Francuzi. Wcześnie wszedł on w kontakt z ruchem narodowo-socjalistycznym i należy on do jego starej gwardii. Od 1922 do 1928 r. należał Koch do kierownictwa okręgowego NSDAP „Ruhr". W r. 1926 zwolniony ze służby państwowej.

Wódz Niemiec powołał go na ważne tak pod względem wewnętrzno- — jak i zewnętrzno-politycznym stanowisko, mianowicie: kierownictwo okręgowe w silnie wówczas eksponowanych Prus Wschodnich. W 1933 r. został Koch nadprezydentem tej prowincji, której dał on znany, pod jego imieniem plan odbudowy jako podstawę uzdrowienia.

Kierownik odbudowy Koch jest pruskim radcą państwowym i należy od 1930 r. do parlamentu Rzeszy, niebezpieczne terytorialne położenie Prus Wschodnich dało okazję Koch'owi również do rozważań i przedsięwzięć, które go zetknęły z dziedziną polityki zagranicznej, tak, że mógł on zebrać bogaty zapas wartościowych doświadczeń — zwłaszcza w walkach granicznych i narodowościowych. Wśród tych zaś metodę obronną przed bolszewickim niebezpieczeństwem, zdobytą na podstawie działalności w zagrożonych przez swoje sąsiedztwo ze Związkiem Sowieckim Prusach Wschodnich należy zaliczyć jako mające największe znaczenie.

DR. ALFRED MEYER, zamianowany przez Wodza Niemiec stałym zastępcą ministra Rzeszy dla zajętych terenów kierownik obwodowy, urodził się 5 października 1891 r. w Göttingen. W roku 1913 wstąpił jako podchorąży do 68 pułku piechoty (Koblencja). W wojnie światowej brał udział w walkach w Priesterwald, nad Sommą i w Szampanii. W kwietniu 1917 r., ranny w bitwie nad Aisną w Szampanii, dostał się do niewoli francuskiej. Dopiero w marcu 1920 r. powrócił do Niemiec. Następnie jako kapitan otrzymał zwolnienie.

Z początkiem 1923 r. był dr. Meyer członkiem Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partii Pracy. Wkrótce potem został kierownikiem grupy miejscowej w Gelsenkirchen. W styczniu 1931 r. zamianował go Wódz Niemiec kierownikiem okręgu okręgu Westfalia — Północ. Po przejęciu władzy był kierownikiem okręgu i prezydentem w nowowybranym sejmie krajowym tej prowincji; równocześnie został przedstawicielem prowincji Westfalii w parlamencie Rzeszy. W maju 1933 r. został zamianowany namiestnikiem Rzeszy w Lippe i Schaumberg — Lippe.

W roku 1938 został nadprezydentem prowincji Westfalii. Na początku wojny był kierownik obwodowy dr. Meyer wyznaczony szefem zarządu cywilnego pewnej armii na zachodzie, a następnie w dalszym ciągu trwania wojny poruczono mu objęcie obowiązków komisarza obrony Rzeszy w okręgu obronnym VI.

DR. TEODOR ADRIAN VON RENTELN, Generalny Komisarz w Kownie, pochodzi z rodziny westfalskiej, która przeniosła się w 12 stuleciu do Hannoweru, w 13 stuleciu dalej do Lubeki a w ciągu rozrzeszenia się Hanzy w 15 wieku wywędrowała do Rewla. Urodził się on 15 września 1897 r. w Rosji (w górnym biegu Dźwiny). Pierwszych 20 lat swego życia spędził on na Białorusi, Litwie, Łotwie i na Ukrainie. Lata szkolne i uniwersyteckie zawiodły go przede wszystkim do Rygi, Dorpatu, Petersburga i Kijowa. W roku 1919 przybył dr. von Renteln z wojskami niemieckimi do Niemiec, gdzie w latach od 1920—1924 studiował w Berlinie i Rostock. W r. 1924 otrzymał promocję z odznaczeniem jako doktor nauk politycznych i ekonomicznych, a następnie został wolnym dziennikarzem w dziele zagadnień gospodarczych i państwowo-politycznych. W tym charakterze odbył liczne podróże. Uczestniczył w posiedzeniach Ligi Narodów w Genewie i w konferencjach międzynarodowych. W pracach NSDAP brał dr. von Renteln od 1927 aktywny udział w Berlinie; w rok później wstąpił on do partii. Czynnym był on szczególnie w Narodowo-Socjalistycznym Związku Studentów, gdzie w końcu 1928 r. objął kierownictwo grupy szkół wyższych w Berlinie; kierował on również narodowo-socjalistyczną frakcją w parlamencie studenckim uniwersytetu. SA widziało go również w swoich szeregach. Z początkiem 1929 r. wstąpił on jako członek SA do 15-ki szturmowej (Kleist'a) w Berlinie. Również był on czynny jako mówca okręgowy i kierownik komisji gospodarczo-politycznej w Berlinie. Następnie w listopadzie 1929 r. zamianował go Adolf Hitler kierownikiem Rzeszy Narodowo-Socjalistycznego Związku Uczniów.

Kiedy następnie, w międzyczasie powołano go z urzędu do oddziału gospodarczo-politycznego kierownictwa Rzeszy NSDAP do Monachium, zamianował go Wódz Niemiec w jesieni 1931 r. kierownikiem Młodzieży Hitlerowskiej. W rok później przekazał v. Renteln kierownictwo organizacyj młodzieżowych Baldurowi von Schirach i objął kierownictwo oddziału gospodarczo-politycznego w kierownictwie partii. Szczególnie znany był dr. von Renteln jako przywódca Związku Walki w obronie przemysłowego-rzemieślniczego stanu średniego. Związek ten przemianowany został później na Urząd Główny dla Rzemiosła i Handlu.

Po przejęciu władzy wyznaczył go minister gospodarki Rzeszy prezydentem Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej, której kierownictwo sprawował aż do wiosny 1935 r. 6 marca 1935 zlecił minister gospodarki Rzeszy dr. von Renteln'owi kierownictwo instytutu praktycznej wiedzy gospodarczej. Od 17 października 1935 r. jest dr. von Renteln przewodniczącym Najwyższego Sądu Honorowego i Dyscyplinarnego Niemieckiego Frontu Pracy. W listopadzie 1936 r. został on zamianowany przez ministra gospodarki Rzeszy prezydentem Niemieckiego Związku Towarzystw.

Z chwilą utworzenia niemieckiego zarządu cywilnego w uwolnionej przez niemiecką siłę zbrojną od sowiecko-rosyjskiego jarzma Litwie został dr. von Renteln Generalnym Komisarzem w Kownie.

Gen. Komisarz dr. von Renteln na święcie urodzaju

„Obecnie, gdy bolszewizm wymieciono z kraju, mamy znowu mocny grunt pod nogami i spoglądamy pewnie w przyszłość".

Na święcie urodzaju, które odbyło się w niedzielę w Kownie, wygłosił Generalny Komisarz dr. von Renteln w teatrze miejskim po wręczeniu mu przez delegacje litewskiego włościaństwa wieńca dożynkowego następujące przemówienie:

Panie radco generalny! Wieśniacy i Wieśniaczki!

Dziękuję serdecznie radcy generalnemu dla spraw gospodarstwa wiejskiego, Panu Petronisowi, za słowa, które on w imieniu was wszystkich wypowiedział, jak również za wasze przybycie, za wieniec dożynkowy i za dary wieśniaczej pracowitości. Przede wszystkim jednak dziękuję Wam za wyrażające się w tym wszystkim nastawienie, wspólne nam wszystkim, którzy czujemy wstręt i zwalczamy terrorystyczny system bolszewicki, pozbawiający ludzi owoców ich pracy. Nie zapomnę przesłać Waszego podziękowania Wodzowi Niemiec, Adolfowi Hitlerowi. Wręczone dary przekażę jako wyraz tego właśnie nastawienia litewskim rodzinom, których domostwa zniszczył bolszewizm, oraz niemieckim żołnierzom w szpitalach jako wymowny znak tego, że wieśniacy na Litwie poczuwają się do wspólnoty z tymi, którzy z bronią w ręku zwalczają bolszewizm. Wieniec dożynkowy będzie dla mnie samego cennym symbolem tego, że włościaństwo wśród ciężkich okoliczności spełniło swoje zadanie.

Nikt nie wie lepiej o tym, jak wieśniak i wieśniaczka, że zbiera się to, co się posieje, i że trzeba posiać, jeśli się chce zbierać. Trzeba też uparcie z nakładem wszystkich sił wciąż od nowa pokonywać wszelkie przeszkody, jakie nam przyroda albo pory roku mogą zgotować, ażeby uzyskać upragnione żniwo, którego złocistym symbolem jest ten wieniec. Niemało was potu kosztowało, aby prace, związane z uprawą, a naglące z powodu spóźnionej wiosny, wykonać i uzyskać konieczny plon zbóż letnich. Przede wszystkim jednak czynnikiem, który was szczególnie gnębił, był bolszewicki terror, ponieważ on przez swój wrogi stosunek do wieśniaka zamierzał odebrać wam największe dobro, chęć do pracy. Odebrał on wam siły robocze i uprząż. Przez parcelację i zaplątanie stosunków majątkowych sprowadził on wielki chaos w gospodarstwa włościańskie. W końcu postawił on sobie za cel w ciągu kilku tygodni wyludnić całą Litwę z Litwinów i wywieźć ich na Sybir. I niema żadnej wątpliwości, że zamiar ten zostałby wśród straszliwych męczarni dla skazanych wykonany, gdyby niemiecka Siła Zbrojna nie oczyściła kraju z bolszewików. Walka przeciwko bolszewizmowi i wszystkim, którzy go pośrednio lub bezpośrednio popierają, trwała i trwa nadal. Wyście Waszą powinność spełnili, aczkolwiek przyroda przyniosła Wam w lipcu wielki brak opadów a częściowo i suszę.

Nikt nie wie lepiej jak wieśniak i wieśniaczka, że siew i żniwo oznaczają ciągłą walkę. Jak ważnym jest to, by żołnierz na froncie gromił nieprzyjaciela, który zadał wam tyle cierpień, tak ważnym jest to byście wy ustawiczną pracą zdobywali środki żywności, które są konieczne do dalszego prowadzenia tej walki na froncie do ostatecznego zniszczenia bolszewickiej bestii i jej pomocników, aby już nigdy nie mogła was tak strasznie krzywdzić.

Ze wszystkich krajów Europy przystąpili żołnierze do tej walki pod wodzą Adolfa Hitlera. Również mobilizuje się pracę wieśniaków całej Europy do tej walki.

Każdy z was wie, że żołnierz na froncie nie zawsze ma najpomyślniejsze warunki dla swojej walki, lecz musi pokonywać ustawiczne trudności. Piechur musi nawet i wówczas łamać nieprzyjacielski opór, kiedy trudności stają przed artylerią. Tak też i wieśniak, chociaż przyjdzie mu się zrezygnować ze środków pomocniczych, do których przywykł, albo z nafty, musi mimo to pokonać trudności. W każdym wypadku przy użyciu innych środków pomocniczych musi on młócić, a wieczorem oporządkować swoje bydło.

Wiem że wy wszyscy jesteście dobrej woli i wszyscy bierzecie udział, czy to chodzi o poprawę możliwości transportowych, czy to o to by dostateczną ilość mleka dostarczyć, czy też o wypełnienie jakiegokolwiek innego zadania.

Każdy wieśniak i każda wieśniaczka spełni swój obowiązek, tak jak my wszyscy bez przerwy staramy się zaradzić trudnościom, jakie przynosi ze sobą zima. Obecnie, gdy bolszewizm z kraju został wymieciony, mamy znowu mocny grunt pod nogami i spoglądamy pewnie w przyszłość. Wiemy, że będziemy uprawiali nadal ziemię i wszystko, co na niej rośnie i na niej znajduje możliwość swej egzystencji, a wówczas i dochody pomnożą się również. A gdy każdą trudność, jaka się nam nastręcza, będziemy tysiącznymi sposobami pokonywali, to nowy dochód i nowe żniwo za to nam podziękuje. A Ojczyzna i miasta i front otrzyma tyle żywności, aby wroga Europy i ludzkich obyczajów, oraz jego popleczników ostatecznie rozbić.

Dlatego niech każdy idzie i wypełnia całkowicie swój obowiązek! Chodzi tu również o Waszą przyszłość, zabezpieczenie i byt. A spełnienie tego obowiązku jest równocześnie najlepszym podziękowaniem wobec Wodza Niemiec Adolfa Hitlera, oswobodziciela Waszej Ojczyzny, zwycięskiego pogromcy bolszewizmu. Cześć i sława Adolfowi Hitlerowi!

W łapach bolszewickich oprawców

PK. Ahrensburg (Oesel), listopad.

Ludzie ci podobniejsi byli do mar z zaświatów niż do ludzi żyjących. Czarno ubrane kobiety, z chusteczkami zakrywającymi twarz, mężczyźni z oczami bez pytań. Tak wyglądają, idąc chwiejnym krokiem; widać, że los ciężko ich dotknął, i że zwątpili w sens życia oraz w sprawiedliwość na ziemi. Gdy grupa ta, przedstawiająca obraz nędzy i rozpaczy, zniknęła w łuku bramy, prowadzącej do zameczyska w Ahrensburgu na wyspie Oesel, zaczynamy się orientować, jaki jest cel ich wędrówki. To cośmy potem zobaczyli, nie było już dla nas nowiną, albowiem widzieliśmy to już w Rydze, w Rewlu, a jednak — coś nas dusiło za gardło, gdyśmy zaznajomili się ze szczegółami, gdyśmy patrzyli i słyszeli o rzeczach wołających o pomstę do nieba.

Na przestronnym podwórzu zamkowym, pod wysokim murem, leży w szeregu 31 trupów Estończyków, wynoszą ich co raz więcej z ciemnych piwnic i układają obok innych. Z podziemi, z których bucha słodkawy zapach trupi, dochodzi chrzęst łopat. Z twarzami bladymi jak popiół najbliżsi stoją naokoło resztek tych, którzy niegdyś byli — ich małżonkiem, ojcem, bratem lub synem. Czy można w ogóle opisać, co oczy ta widziały? Czy można opisać stan, w jakim znaleziono trupy?

W szeregach kobiet nie słyszy się ani jednego jęku, głęboki bowiem ich ból nie da się wypowiedzieć. Matka, której włos jest siwy a oczy wyblakłe, podchodzi z córką i szepcze, pokazując na jedno z ciał: „Ojciec"! Jedynie po ubraniu poznała swego męża. Córka chwieje się, krewni prowadzą ją na bok. I tak przez całe długie popołudnie widać podobne sceny. Odchodzimy trochę na bok i tam rozmawiamy z krewnymi. Z opowiadań tworzy się mozaika, której groza budzi niesamowity dreszcz.

W połowie września, gdy niemieckie wojska w śmiałym uderzeniu zdobyły wyspę Moon, znajdującą się niedaleko Oesel, wdarły się w nocy uzbrojone aż po zęby bandy bolszewików do mieszkań w Ahrensburgu, i zabrały około 200 Estończyków. Nie zwracano uwagi na to, czy istnieje jakakolwiek podstawa do aresztowania. Łatwo było o znalezienie pozoru. Ktoś zapalał papierosa — musiały to być naturalnie sygnały, dawane niemieckim lotnikom. Nie czekano na przyznanie się. Wystarczyło, że byli podejrzani, by ich wydać w łapy szkolonych w Moskwie specjalistów.

Już w lecie robiono przygotowania. Wszystkich dziwiło, że bolszewicy zwożą na zamek tak dużo kamieni i ziemi. Samochód płął się za samochodem na górę zamkową. Słyszało się nawet, że pogłębiano podziemia na zamku. W jakim celu — nikt się wtedy nie domyślał. Nikt nie chciał wierzyć w rzeczy najstraszniejsze. Nawet wtedy, gdy aresztowania zataczały co raz to szersze kręgi, gdy jadące na zamek samochody napchane były Estończykami, nie myślano o rzeczach najgorszych. Opowiadano, że aresztowani mają być „jedynie" zesłani.

Dopiero gdy w pobliżu twierdzy usłyszano strzały i krzyki, to nawet dla ostatniego mieszkańca Ahrensburga stało się jasnym, jaki los czekał więźniów. Z lękiem spoglądano na zamek, ów dostojny stary bastion zakonu niemieckiego, którego kamienny blok, broniony przez cztery wieże narożne, był do 1920 r. w ręku öselskich baronów niemieckich. Bolszewicy przemienili ten bastion niemieckiej kultury w ponure miejsce kaźni, w której dopuszczano się najokrutniejszych bestialskich czynów.

„Z wyschniętej studni", opowiada inny — „wydobyliśmy pięć trupów. Po okrutnych mękach zepchnięto je nadół, gdzie pozostali z roztrzaskanym ciałem. Następnie zrzucano im na głowy ciężkie skrzynie a kamieniami".

Pani Christina, Estonka z Narwy, miała nieszczęście uważać wycofujących się bolszewików za wkraczających Niemców. Rozbity oddział sowiecki strasznie się na niej zemścił. Palono ją rozżarzonym żelazem oraz odcięto jej piersi i język.

„Proszę popatrzeć na ręce tych trupów. Czy pan wie, co robiono z tymi rękami?" Ręce wkładano nieszczęśliwcom do gotującej się wody, nacinano na przegubie i ściągano skórę. Ten przerażający sposób zadawania mąk nazywano „zdejmowaniem rękawiczek".

Dreszcze nas przechodziły, gdyśmy słuchali tych opowiadań. Mieliśmy wrażenie, że po plecach zsuwa nam się kawałek lodu.

Przechodząc koło innej grupy, widzimy, jak jedna z Estonek ustawnie głaszcze puste oczodoły swego zamordowanego męża. Nieskładne słowa, z którymi zwraca się do trupa, wskazują, że potworne przeżycie doprowadziło ją prawie do obłędu.

Z miasta uderza w nasze uszy twardy rytm maszerujących kolumn. Ku ołowianemu niebu bije radosna pieśń bojowa, śpiewana przez setki żołnierzy. Wojska niemieckie idą naprzód — maszerując zapłatał

Korespondent dr. Walter Rajchl

Bułgarski premier żąda wytępienia komunizmu

SOFIA. DNB. W przemówieniu swoim przed parlamentem zwrócił się premier Filoff ostro przeciwko rozkładowym metodom komunizmu i oświadczył między innymi:

„Komunizm jest całkowitym zaprzeczeniem naszej struktury gospodarczej, naszego narodowego życia, naszej tradycji i rozwoju historycznego. Naród bułgarski na wsi i w miastach składa się w przytłaczającej większości z drobnych posiadaczy, wśród których pojęcie własności prywatnej, zasadniczo odrzucane przez komunizm, jest głęboko zakorzenione i jest podstawą do zdobycia dobrobytu. Dlatego walczymy przeciwko komunizmowi i przeciwko wszelkim jego przejawom w Bułgarii i będziemy to czynili w przyszłości. Szczególnie dziś, gdy cała Europa pod przewodnictwem mocarstw osi zerwała się do walki z komunizmem, nie możemy pozostawać na uboczu. Jesteśmy przekonani, że wytępienie komunizmu jest jednym z istotnych warunków europejskiej kultury.

HISZPANIA WDZIĘCZNA RZESZY I ITALII

MADRYT. DNB. W piątą rocznicę uznania narodowej Hiszpanii przez Niemcy umieszcza cała prasa madrycka artykuły wstępne i komentarze, podnosząc w nich niezłomną przyjaźń obydwóch narodów.

Gazeta „Madrid" pisze, że „przyjaźń i koleżeństwo między Niemcami a Hiszpanią nie opiera się na sztucznie stworzonej atmosferze, lecz jest wyrazem prawdziwych i głębokich uczuć przyjaźni między obydwoma narodami.

„Informaciones" przypomina, że przed 5 laty przybyły do Madrytu brygady międzynarodowe i że wówczas czerwona Hiszpania rachowała na pomoc Rosji Sowieckiej. „W tej krytycznej godzinie" pisze gazeta, „dotarła do Salamanki wiadomość o uznaniu przez Niemcy i Włochy narodowej Hiszpanii. Rozradowany naród zgromadził się wówczas na Plaza Mayor w Salamance, a dzwony kościelne oznajmiały radosną nowinę. Nigdy nie zapomni Hiszpania zachowania się obydwóch krajów w tym czasie".

„Alcazar" w komentarzu na ten sam temat stwierdza, że jak przed 5 laty, tak też i dzisiaj jednoczą się sztandary Niemiec, Hiszpanii i Italii na polach bitew i głoszą przed światem solidarność ducha, który nie może ulec.

Zaledwie 8000 białych u de Gaulle'a

VICHY, 20.11. (DNB). Jak donosi agencja Ofi, powróciło w tych dniach do Francji po długiej tułaczce wielu Francuzów, którzy odwrócili się od de Gaulle'a. Obrazy, jakie oni skreślili po swoim przybyciu, rzucają ciekawe światło na stosunki w obozie zwolenników de Gaulle'a. Według słów tych, którzy powrócili, liczba pozostających w służbie angielskiej białych zwolenników de Gaulle'a wynosi tylko 8 000 żołnierzy. Wojsko to składa się z Francuzów i cudzoziemców rozmaitego pochodzenia. Z 12 000 francsukich marynarzy, którzy po klęsce pod Dunkierką zostali przewiezieni do Anglii, zgłosiło się ochotniczo, jak powiadają ci, którzy powrócili, tylko 350 do de Gaulle'a. Poza tym oświadczyli Francuzi, którzy wrócili do ojczyzny, że Anglicy wydają duże sumy na werbunek do wojska de Gaulle'a. Również mieli Anglicy zaproponować oficerom francuskim, którzy zgodzili się przejść z Syrii do Egiptu miesięczną pensję od 25.000 do 45.000 franków. Żołd od sierżanta do podporucznika wynosi od 5800 do 7000 fr. miesięcznie.

Ofensywa imperializmu dolarowego

WASZYNGTON. DNB. Departament państwa mianował dwóch konsulów Stanów Zjednoczonych w Burmie i konsula amerykańskiego we Władywostoku konsulami generalnymi, aby, jak tu sądzą, stworzyć dla nich wyższe stanowisko wobec licznych w tej chwili przebywających w tych miejscowościach amerykańskich wojskowych. Na wyspie Antigua, stanowiącej bazę Stanów Zjednoczonych w Brytyjskich Indiach Zachodnich uruchomiono konsulat.

Początek i koniec świetności żydów wileńskich

Gdy przed mniejwięcej dziesięcioma tygodniami okręgowy komisarz Wilna — miasto polecił urządzić żydowskie ghetto, załatwiono z niemiecką energią i sprężystością sprawę, którą w ubiegłych stuleciach nadaremnie próbowano rozwiązać.

W ciągu tysięcy lat charakterystyczną cechą żydowstwa były nieustanne wędrówki. Gdy na początku wieków średnich potęga Państwa Rzymskiego znajdowała się w upadku, a żydom w Europie zachodniej Włoszech robiło się coraz ciaśniej, a to ze względu na niezadowolenie narodów z powodu żydowskiego sposobu prowadzenia interesów handlowych, przyłączyli się żydzi, najpierw ostrożnie, a potem coraz pewniej, do wielkiego ruchu narodu niemieckiego na Wschód. Wietrząc dobre interesy, zaproponowali swe służby jako handlarze na „obszarze etapowym".

Nowe siedziby założyli żydzi na terenach b. Polski i Litwy, gdzie żydzi z zachodu spotkali się z żydami przybyłymi tutaj już dawniej ze Wschodu. Moskwa próbowała rozwiązać zagadnienie żydowskie przez wydanie ustawy w 1791. Oznaczono ściśle określony teren osiedlania się, poza który żydom nie było wolno emigrować. Ich granicą wschodnią była Dźwina i Dniepr.

ŻYDZI W MENNICY WILEŃSKIEJ.

W Wilnie powstała w ciągu 16 stulecia wyraźna dzielnica żydowska. Wówczas posiadali przy ulicy Niemieckiej, która już wtedy była jedną z głównych ulic wileńskich, swoje pałace bogaci magnaci Kiszkowie i książęta Słuccy. Przy ulicy Niemieckiej znajdowała się także mennica wielkich książąt litewskich. Żydzi, którzy próbowali zadomowić się w tej mennicy, nie mogli taksamo jak ich ziomkowie przynależni do tej samej rasy, przybywający do Wilna w sprawach handlowych, znaleźć dla siebie innych pomieszczeń, jak w domkach podwórzowych na gruntach szlacheckich. Albowiem zgodnie z magdeburskim prawem miejskim, obowiązującym w Wilnie, żydzi nie mogli być obywatelami miasta oraz nie mieli prawa prowadzenia w nim handlu i rzemiosła, jak również osiedlania się w mieście na stałe.

Dopiero, gdy w 1573 proklamowano w Rzeczypospolitej Polskiej, łącznie z Litwą, wolność sumienia, kilka obywateli spośród szlachty zezwoliło na budowę na swych gruntach synagog i żydowskich domów modlitwy. Ta okoliczność stworzyła podstawy żydowskiego osiedlania się w Wilnie, albowiem przedtem nie udało im się uzyskać zezwolenia na budowę synagogi w mieście.

Jednak już wtedy postawa żydów działała na mieszkańców tak fatalnie, że w 1592 doszło w Wilnie do wielkiego pogromu żydów, przy czym spalono synagogę. Aczkolwiek pracujący w mennicy żydzi często fałszowali monetę, przez co obniżała się jej wartość, nie zawahała się szlachta dopuścić żydów do handlu i w ten sposób złamać monopol obywateli miejskich na prowadzenie handlu i rzemiosła. Prawa swe potrafili żydzi powiększać przebiegłością i podstępem. Udało im się nabywać grunty, osiedlać się i wedrzeć do rzemiosła. Każda z tych żydowskich zdobyczy była wyzwaniem rzuconym ludności — dochodziło stale do manifestacyj antyżydowskich — jednak to nie przeszkadzało, że żydzi stawiali coraz to nowe żądania, by powiększyć swój stan posiadania.

CZARNE MIASTO.

Król Władysław IV stwierdził istnienie tak niemożliwych stosunków między ludnością a żydami, że już w pierwszym roku swych rządów przybył w 1633 do Wilna celem uregulowania zagadnienia żydowskiego. Mianował specjalnych komisarzy, i 16 lipca 1633 roku wyznaczył odrębną dzielnicę dla żydów, składającą się z trzech ulic i kilku uliczek, które znajdowały się na tyłach dwuch głównych ulic, Niemieckiej i Wielkiej. Żydzi mieli zamieszkiwać wyłącznie w tym kwartale.

Wileńskie ghetto nazwał wtedy lud „Czarnym miastem". Jednakże żydzi potrafili przy pomocy najróżniejszych forteli omijać dekret królewski. Zawsze umieli wykombinować jakiś powód do przedłużenia terminu wykonania dekretu. Przy tym zdobywali coraz to większą władzę. Wyparli z rzemiosła, a zwłaszcza z handlu, większość ludności. Potrafili wyeliminować prawie zupełnie młodzież wileńską z praktyki rzemieślniczej, i przyjmowali do terminu jedynie żydów.

Nareszcie istniało ghetto, lecz w łagodnej formie. Zabroniono żydom mieszkać jedynie przy głównych ulicach, przy których znajdowała się większość kościołów. Nie wolno im było zajmować mieszkań przy ulicy Ostrobramskiej, stąd do ulicy Wielkiej, Zamkowej, oraz Świętojańskiej, Dominikańskiej i [illegible]ckiej. Jednak zakaz ten został [illegible]siony w 1861, gdy żydzi wileńscy zaskarbili sobie łaski rosyjskiej administracji.

91 PROC. DENTYSTÓW ŻYDÓW.

Gdy w 1918 została rozsadzona obręcz naokoło osiedleniowego terenu żydowskiego, rozlali się żydzi na wszystkie strony świata. Pomimo to aż do dziś pozostał na obszarach między Rygą a Leningradem na północy, i Warszawą a Rostowem na południu olbrzymi wschodnio żydowski rezerwoar. Miasta na tym obszarze wschodnioeuropejskim nabierały powoli charakteru żydowskiego, który miały częściowo jeszcze w czerwcu bieżącego roku. Stare ghetto żydowskie było przeładowane, miastom groziło niebezpieczeństwo przemienienia się całkowitego w ghetto.

Nastąpiło silne zażydzenie życia duchowego. Nie było prawie gazety, w której nie byłoby żydowskich dziennikarzy na kierowniczych stanowiskach lub gdzieby nie mieli oni jako współpracownicy decydującego głosu. Doszło do tego, że żydzi stanowili przed wojną 55 proc. lekarzy, a 91 proc. dentystów.

Układ zawodowy wśród żydów był taki, że prawie połowa zajmowała się handlem, jedna trzecia rzemiosłem, podczas gdy reszta przypadała na wolne i bliżej nieokreślone zawody. Z powyższego wynika skupienie się masy żydowskiej w handlu, 80 proc. drobnego i średniego handlu było w ręku żydowskim. Handel skórami i futrami był wyłączną domeną żydów.

W rzemiośle zajmowali się żydzi tymi gałęziami, które nie wymagały wielkiego wysiłku fizycznego. Nie wyrabiano wysokowartościowych przedmiotów, lecz produkowano masowo tandetę na potrzeby ludności wiejskiej. O tym, jak rzemiosło w Wilnie było zażydzone, świadczy fakt, że w 1933 r. było tutaj w rękach żydów 58 proc. ogólnej ilości przedsiębiorstw rzemieślniczych. Przemysł był całkowicie w rękach żydów.

SYMPATYCY BOLSZEWIZMU.

Kiedy Wilno w 1940 zostało poraz czwarty zajęte przez bolszewików, z nowego systemu korzystali jedynie żydzi. Prawie wszyscy opowiadali się za komunizmem, i zajmowali stanowiska w partii komunistycznej.

I nie dziwnego! Albowiem już na początku siedemdziesiątych lat znajdowały się na uniwersytetach nielegalne socjalistyczne grupy żydowskich studentów. Ruch ten został zapoczątkowany w Wilnie, przerzucił się na wszystkie szkoły wyższe w Kongresówce i w Rosji, na których studiowała znacznie większa liczba żydów, niż wynosiła ustawowo dozwolona norma. Żydzi usadowili się mocno wśród grup socjalrewolucjonistów, nihilistów, anarchistów, a później przede wszystkim wśród grup marksistowskich i socjalistycznych. Wyjątkowe znaczenie dla rozwoju proletariackiego socjalizmu w Rosji miało powstanie własnej żydowsko-maksistowskiej organizacji, tzw. „Związek robotników Polski i Litwy". Żydzi byli najbardziej radykalnymi propagatorami komunizmu typu marksistowskiego. Spotykamy ich wśród terrorystów. Żydówka Helfmann brała udział w zamordowaniu Aleksandra II, żyd. Bogrow zamordował ministra Stołypina. Przeważnie żydzi znajdują się wśród agitatorów, przygotowujących rewolucję rosyjską 1905. „Związek" rozwinął niezmiernie energiczną działalność przy podkopywaniu dyscypliny w armii, urabianiu robotników fabrycznych.

WSZĘDZIE ŻYDZI...

Po wkroczeniu bolszewików do Wilna, zajęli żydzi kierujące stanowiska na szerokich odcinkach życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Stwierdzało się niezwykle wysoki procent żydów wśród średnich i wyższych urzędników, a przede wszystkim w instytucjach gospodarczych, w administracji, prasie, radio, filmie oraz wszelkiego rodzaju propagandowej i nadzorczej działalności.

Spośród 1000 członków wileńskiego związku komsomolców, prawie wszyscy byli żydami. Kierownikami największych towarzystw sportowych w Wilnie byli żydzi. W każdym gimnazjum było conajmniej 5—8 nauczycieli i nauczycielek żydów, nie licząc trzech całkowicie żydowskich gimnazjów i licznych żydowskich szkół. W uniwersytecie, w drukarniach, zakładach przemysłowych i fabrykach, wszędzie zajmowali żydzi kierownicze stanowiska. W fabrykach futrzarskich i kuśnierskich, w fabrykach mydła byli tylko żydzi. Podczas demonstracyj bolszewickich maszerowali na czele metalowców, robotników drzewnych, przemysłowych, handlowców, krawców, służby sanitarnej — tylko żydzi i żydówki.

Spośród członków komisyj wyborczych różnych dzielnic wileńskich, przeprowadzających wybory do Rady Najwyższej i do Rady Narodowościowej, było 11 chrześcijan a 48 żydów i żydówek.

NARESZCIE PRODUKTYWNA PRACA!

Nareszcie znajdują się ci sami żydzi, którzy jeszcze przed rokiem wiwatowali na cześć bolszewizmu oraz byli jego najgorliwszymi pomocnikami, pod zasłużonym nadzorem i kontrolą. Wykluczeni są ci, którzy podczas wojny zajmowali się handlem pokątnym i spekulacją. Po obu stronach ulicy Niemieckiej żydzi znajdują się znowu w starym ghecie. Wszystkie dawne żydowskie organizacje z całego kraju miały tutaj niegdyś swoją centralę. Wileński Instytut badania talmudu był znany wśród wszystkich żydów. Liczne instrukcje, dotyczące żydowstwa na całym świecie, miały tutaj swoje źródło. Przecięto nareszcie zbrodniczą działalność żydowstwa. Przez przesiedlenie ich do ghetta wyeliminowano ich zgubny wpływ i rozkładowe plotkarstwo. Jedynie w zwartych kolumnach mogą żydzi opuszczać ghetto, by udawać się na wyznaczone im miejsca pracy. Rozumie się samo przez się, że przez produktywną pracę muszą sobie zasłużyć na udzielenie im azylu.

(H. K. „Wilnaer Zeitung", Nr. 32).

Anordnung

betr. Meldepflicht für Eisenschrott und Alteisen vom 8. November 1941.

§ 1. Alle gewerblichen (industriellen und handwerklichen) Betriebe, Handels- und Bürobetriebe, Gaststätten und Beherbergungsbetriebe, land- und forstwirtschaftlichn Betriebe, Grundstückseigentümer und Grundstücksverwalter sind verpflichtet, die bei ihnen vorhandenen und künftig hinzukommenden Bestände an Eisenschrott nach den Bestimmungen dieser Anordnung zu melden.

§ 2. Als Eisenschrott im Sinne von § 1 gelten:

a) Fabrikationsabfälle aus Stahl und Eisen, die bei der Be- oder Verarbeitung anfallen, wie z. B. Späne, Blech- und Drahtabfälle, Rohr- und Stangenenden.

b) Alteisen, d. h. abgenutzte, beschädigte oder unbrauchbar gewordene Gegenstände aus Stahl und Eisen, die durch Ausbau, Abbruch, Bergung, Verschrottung oder Zerlegung von Gegenständen oder Anlagen anfallen.

§ 3. Die Bestimmungen dieser Anordnung gelten auch für solchen Schrott, der nicht im eigenen Betriebe des Ablieferungspflichtigen angefallen, sondern anderweitig erworben worden ist. Sie umfassen ferner auch solche Bestände, die sich im persönlichen Besitz des oder der Inhaber eines nach § 1 betroffenen Betriebes befinden, oder die von anderen Personen oder Betrieben als Lagerhalter, Beauftragte oder Treuhänder für den meldepflichtigen Betrieb oder dessen Inhaber aufbewahrt oder verwaltet werden.

§ 4. Aller von den Bestimmungen dieser Anordnung betroffene Schrott ist innerhalb folgender Fristen zu melden:

a) Die bei dem Inkrafttreten der Anordnung vorhandenen Bestände innerhalb eines Monats nach Inkrafttreten der Anordnung.

b) Alle künftig hinzukommenden Bestände innerhalb eines Monats nach Anfall oder Eingang.

§ 5. Die Meldungen sind in doppelter Ausfertigung an die Generalkommissare zu richten, wobei der Schrott nach Art und Menge zu bezeichnen ist. Bestände unter 100 kg bleiben unberücksichtigt. Im übrigen sind die von den Generalkommissaren zu erlassenden Anweisungen zu beachten.

§ 6. Die Verfügung über die gemeldeten Bestände treffen die Generalkommissare im Einvernehmen mit dem zuständigen Verbindungsstab des Beauftragten für Schrott- und Altmetallerfassung in den gesamten besetzten Gebieten. Rittmeister Schu. Ohne ihre ausdrückliche Anweisung darf Schrott aus den meldepflichtigen Beständen nur an die von den Generalkommissaren zu benennenden Sammelstellen veräussert und abgegeben werden.

§ 7. Nicht unter die Bestimmungen dieser Anordnung fällt Schrott aus Beutegut (früheres Eigentum der russischen Wehrmacht), über dessen Erfassung die zuständigen Wehrmachtsstellen besondere Anordnungen erlassen.

§ 8. Zuwiderhandlungen gegen diese Anordnung, gegen hierzu ergangene Ausführungsbestimmungen oder gegen Massnahmen, die vom Reichskommissar, einem Generalkommissar oder einer beauftragten Stelle auf Grund dieser Anordnung oder der dazu erlassenen Ausführungsbestimmungen getroffen werden, werden mit Geld- und Freiheitsstrafe oder mit einer dieser beiden Strafen bestraft.

§ 9. Die Anordnung tritt mit dem Tage ihrer Verkündung in Kraft.

Riga, den 8. November 1941.

Der Reichskommissar für das Ostland
LOHSE.

Zarządzenie

dotyczące obowiązku meldowania złomu żelaznego i starego żelastwa.

§ 1. Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe (przemysłowe i rzemieślnicze), handlowe i biurowe, hotele i gospody, przedsiębiorstwa wiejskie i leśne, właściciele i administratorzy majątków są obowiązani zameldować posiadane przez nich obecnie i mogące powstać w przyszłości zasoby złomu żelaznego w myśl niniejszego zarządzenia.

§ 2. Za złom żelazny w rozumieniu § 1 uważa się a) odpadki produkcyjne stali i żelaza powstające podczas przeróbki lub obróbki jak np. wióry, blacha i odpadki z drutu, końce rur i sztab, b) stare żelastwo t. j. zużyte, uszkodzone, nienadające się do użytku przedmioty ze stali i żelaza, powstające wskutek budowy, rozbiórki, demontowania, śrutowania lub z rozbiórki przedmiotów lub fabryk.

§ 3. Przepisy niniejszego zarządzenia dotyczą również takiego złomu, który nie powstał w przedsiębiorstwie podlegającym obowiązkowi oddania, lecz został w inny sposób nabyty. Obejmują one również zasoby, znajdujące się w osobistym posiadaniu właściciela lub właścicieli przedsiębiorstw wymienionych w § 1, lub też w posiadaniu innych osób lub przedsiębiorstw, posiadających je na składzie lub nimi zarządzających w charakterze zarządzających składami, pełnomocników lub wykonawców przedsiębiorstwa podlegającego obowiązkowi meldowania.

§ 4. Cały złom objęty przepisami niniejszego zarządzenia należy meldować w następujących terminach:

a) Zasoby posiadane w chwili wejścia w życie niniejszego zarządzenia w ciągu miesiąca od chwili wejścia w życie niniejszego zarządzenia.

b) Wszystkie w przyszłości przybywające zasoby w ciągu miesiąca po zaistnieniu lub wpływie.

§ 5. Meldunki należy składać w 2 egzemplarzach do komisarzy generalnych, podając rodzaj i ilość złomu. Zasoby poniżej 100 kg. pozostają nieuwzględnione. Poza tym należy kierować się wskazówkami wydanymi przez generalnych komisarzy.

§ 6. Generalni komisarze w porozumieniu z odnośnym aparatem łączności rotmistrza Schu, pełnomocnika na cały teren dla ewidencji złomu żelaznego i starych metali, rozporządzają zgłoszonymi zasobami. Bez ich wyraźnej decyzji instytucje obowiązane do meldowania mogą sprzedawać lub wydawać złom jedynie tym punktom zbornym, które wyznaczą komisarze generalni.

§ 7. Nie podpada pod przepisy niniejszego zarządzenia złom pochodzący ze zdobyczy (uprzednio własność wojsk rosyjskich) o którego ewidencji wydają specjalne zarządzenia odnośne urzędy wojskowe.

§ 8. Nie stosowanie się do wydanych w tej mierze przepisów wykonawczych lub też do zarządzeń wydanych na podstawie niniejszego zarządzenia, lub też wydanych w tej mierze przepisów wykonawczych przez Komisarza Rzeszy, generalnego komisarza, lub też upoważnionego do tego urzędu, będzie karane więzieniem i grzywną, lub też jedna z tych kar.

§ 9. Zarządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Ryga, 8 listopada 1941

Komisarz Rzeszy na Kraj Wschodni
LOHSE.

Bekanntmachung

Betrifft: Beutefahrzeuge.

Nach dem bereits ergangenen Befehl des Kommandanten in Litauen ueber die Erfassung von Beute wird bezueglich der Anmeldung von Beutefahrzeugen zusaetzlich befohlen:

Alle Kraftfahrzeuge, die sich im Besitz der Sowjetwehrmacht befunden haben, sind als Beutefahrzeuge anzusehen und somit in den Besitz der deutschen Wehrmacht uebergegangen. Das Besitzverhaeltnis vor der Besetzung Litauens durch die

Ogłoszenie

Dotyczy: pojazdów mechanicznych pochodzących ze zdobyczy wojennej

Według już wydanego rozkazu Komendantury Litewskiej w sprawie ewidencji zdobyczy wojennej dodatkowo zarządza się w sprawie zameldowania zdobytych pojazdów mechanicznych co następuje:

Wszystkie pojazdy mechaniczne, które znajdowały się w posiadaniu sowieckich sił zbrojnych należy uważać za zdobycz wojenną, która przeszła we władanie Niemieckich Sił Zbrojnych. Stosunek własności

(Dokończenie na str. 4)

Bekanntmachung

Ogłoszenie

(Dokończenie ze str. 3-ej)

UdSSR spielt hierbei keine Rolle. Auch die bereits durch die zivilen Stellen erteilten Zulassungen aendern nicht das Eigentumverhaeltnis.

Es besteht die Absicht die unzulaessigen Zulassungen dieser Beutefahrzeuge durch vorlaeufige Zulassungen der Wehrmachtkommandantur Wilna zu ersetzen. Hierzu ist eine restlose Erfassung aller Beutefahrzeuge im Bezirk der Wehrmachtkommandantur notwendig.

Alle Halter solcher Beutefahrzeuge haben ihre Fahrzeuge bis zum 30. November 1941 schriftlich an die Wehrmachtkommandantur Wilna zu melden. Dabei ist zugleich anzugeben, von wem diese Fahrzeuge vorlaeufig zugelassen worden sind.

Nicht gemeldete Fahrzeuge werden ruecksichtslos beschlagnahmt.

Wilna, den 25. November 1941.

Wehrmachtkommandantur Wilna.

przed zajęciem Litwy przez ZSRR nie odegrywa przy tym żadnej roli. Również nie mogą zmienić stosunku własności pozwolenia wcześniej wydane przez władze cywilne.

Zamierza się dotychczasowe niedopuszczalne zezwolenia dotyczące tych pojazdów zamienić na tymczasowe zezwolenia wydane przez Komendanturę Wojskową w Wilnie. W tym celu jest konieczne przeprowadzenie ścisłej ewidencji wszystkich pojazdów należących do zdobyczy wojennej, a znajdujących się w okręgu Komendantury Wojskowej.

Wszyscy posiadacze takich pojazdów są obowiązani do dn. 30 listopada 1941 r. złożyć pisemne zameldowanie o nich do Komendantury Wojskowej w Wilnie. Należy również przytym podać przez kogo te pojazdy chwilowo zostały dopuszczone do użytku.

Nie zameldowane pojazdy będą bezwzględnie rekwirowane.

Wilno, dn. 25 listopada 1941.

Komendantura Wojskowa w Wilnie.

Anordnung

über Aenderungen des Zolltarifs vom 29. Oktober 1941.

Für das gesamte meiner Verwaltung unterstehende Gebiet ordne ich an:

§ 1. Der sowjetische Zolltarif wird mit sofortiger Wirkung wie folgt abgeändert:

1. Salz (Chlornatrium) — zollfrei.

2. Branntwein:

a) Spiritus, roh oder nur gereinigt (rektifiziert) — zollfrei.

b) Sonstige gebrannte geistige Flüssigkeiten (Liköre, Rum, Arrac, Kognak, Obstbranntwein, Schnaps, wohlriechender Weingeist aller Art usw.) — RM 300.—.

Anmerkung: Neben dem Zoll ist die Spiritusabgabe und die Branntweinzuschlagsteuer zu entrichten.

3. Bier aller Art, auch weingeistfrei oder mit Heilmittelzusätzen in Behältnissen bei einem Raumgehalt von 15 l oder mehr — RM 12.—

in anderen Behältnissen — RM 18.—.

Anmerkung: Neben dem Zoll ist die innere Abgabe zu entrichten.

§ 2. Die Zollsätze beziehen sich auf einen Doppelzentner (100 kg) der Ware mitsamt ihrer Aufbewahrungsumschliessung. Bei Flüssigkeiten wird die unmittelbare Umschliessung (Flasche, Fass) zugerechnet. Die Transportumschliessung (Kisten, Strohhülsen u.a.) rechnet nicht zum Gewicht der Ware (Tara).

Bei Rohtabak in Ballenverpackung (Leinen, Schilf, Jute u.a.) ist 2½ Prozent Tara abzuziehen.

Riga, den 7. November 1941.

Der Reichskommissar für das Ostland
I. V. BURMEISTER.

Zarządzenie

O zmianie taryfy celnej.

Zarządzam dla całego terytorium podlegającego memu zarządowi:

§ 1. Sowiecka taryfa zostaje z natychmiastową mocą obowiązującą zmieniona w sposób następujący:

1) Sól (Chlornatrium) wolna od cła.

2) Napoje wyskokowe:

a) Spirytus, surowy albo tylko oczyszczony (rektyfikowany) wolny od cła,

b) inne napoje alkoholowe (likiery, rum, arak, cognac, wypalanka owocowa, wódka, aromatyczne zaprawy winne wszelkiego rodzaju RM. 300.

Obok cła należy też pobierać dodatek podatkowy za wódkę oraz podatek spirytusowy.

3) Piwo wszelkiego rodzaju, również i bezalkoholowe lub też z dodatkiem środków leczniczych w zbiornikach o pojemności 15 l. lub więcej RM 12,

w innych zbiornikach RM. 18.

Uwaga: Oprócz cła należy uiścić podatek wewnętrzny.

§ 2. Stawki celne rozumieją się za jeden podwójny centnar (100 kg.) towaru łącznie z opakowaniem, przy płynach dolicza się bezpośrednie opakowanie (butelka, beczka). Opakowanie transportowe (skrzynie, powłoki ze słomy i inne) nie doliczają się do wagi (tara).

Przy surowcu tytoniowym, opakowanym w balach (płótno, trzcina, juta i inne) należy doliczyć 2 i pół procent tary.

Ryga, 7 listopada 1941 r.

Komisarz Rzeszy na Kraj Wschodni
w zastępstwie BURMEISTER.

Wiadomości z dnia

26 Listopad

ŚRODA
Grzegorza Cud.

Wschód słońca g. 7.41
Zachód słońca g. 15.53

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 16.25 do 7.57.

— PRZENOSINY WYDZIAŁU APROWIZACYJNEGO. Nowozorganizowany wydział aprowizacyjno-towarowy Magistratu obecnie przeniósł się do nowego lokalu przy ul. Vokiecziu (Niemieckiej) 22, gdzie z dniem wczorajszym rozpoczął normalne urzędowanie i przyjmowanie interesantów. (p).

— OTWARCIE GOSPODY ŻOŁNIERSKIEJ. W lokalu Cafe Clubu została otwarta wyłącznie dla osób wojskowych restauracja i cukiernia. Dyrektorem nowego przedsiębiorstwa mianowany został były właściciel Cafe Clubu p. Malicki. (b).

— Z WYTWÓRNI SPRZĘTU SPORTOWEGO. Niedawno powstała w Wilnie wytwórnia sprzętu sportowego, dąży do całkowitej mechanizacji procesu produkcji i w związku z tym otrzymała niedawno większy transport nowych maszyn do działu szewskiego i stolarskiego. Obroty wytwórni wciąż wzrastają. Ostatnio otrzymano zamówienia na rozmaity sprzęt sportowy od różnych instytucyj na kwotę kilkuset tysięcy rubli. (t).

— W SPRAWIE SPRZEDAŻY WÓDKI. Wobec zapytań czytelników wyjaśniamy, że kupon „B" 2, na podstawie którego obecnie dokonuje się sprzedaży wódki w sklepach rejonowych, znajduje się w kartach żywnościowych na listopad chociaż wydaje się rację wódki za październik. Karty żywnościowe na październik w tym wypadku są nieważne. (p).

— SKUP TYTONIU. Wileńska Fabryka tytoniowa skupuje tytoń od rolników, płacąc wysokie ceny. Zakup tytoniu uskuteczniany jest codziennie w fabryce, przy ul. Aguonu (Makowej). Rolnicy mogą się zwracać do agronomów powiatowych o porady w sprawie przygotowywania tytoniu do dostawy. (p).

— SPRZEDAŻ BRAHY I WYTŁOCZYN. Czynne na terenie powiatu browary przygotowały do sprzedaży dla rolników większą ilość wytłoczyn i brahy. Pierwszeństwo przy zakupie tych cennych pasz będą mieli członkowie kółek hodowlanych oraz hodowcy inwentarza rasowego. (p).

— NIE WOLNO DEPTAĆ ZIELEŃCÓW. Na rogu ul. Gedimino (d. Mickiewicza) i Vilniaus (Wileńskiej) znajduje się placyk, na którym ogrodnictwo miejskie urządziło zieleniec i kwietniki. Wielu przechodniów, pragnąc skrócić drogę, stale wydeptywało ścieżki przez ten skwerek, nie zwracając uwagi na tablice z ostrzeżeniem. Zarząd miasta nie mogąc sobie poradzić z ustawicznym niszczeniem zieleńca zwrócił się o pomoc do policji, która w ciągu jednego dnia ukarała doraźnie grzywną 5 amatorów krótszej drogi. (t).

— ŚMIERĆ SKUTKIEM NADUŻYCIA ALKOHOLU. Na pewnym przyjęciu, gdzie obficie raczono się wódką, skutkiem zatrucia się alkoholem zmarł Stanisław Eigerlas. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie. (t).

— UJĘCIE POMYSŁOWEGO OSZUSTA. W rejonie hal miejskich kręcił się niejaki Januszewicz, zam. przy ul. Belwederio (Belwederskiej) 4 i wybierając osoby, wyglądające na miłośników napojów wyskokowych proponował im wódkę w cenie 160 rb. litr. Przedsiębiorcą zainteresowała się policja i przytrzymała go za uprawianie nielegalnego handlu. Podczas bliższego dochodzenia wyjaśniło się, że w butelkach, tak drogo sprzedawanych znajdowała się zwykła woda. Pomysłowemu Januszkiewiczowi obok kary za nielegalny handel, obecnie grozi jeszcze odpowiedzialność za oszustwo. (t).

— WYNIKI JESIENNEGO SADZENIA DRZEW. Na terenie pow. wileńskiego w ciągu bieżącej jesieni rolnicy zasadzili 12.000 drzewek owocowych i 6.000 krzewów. Przede wszystkim odsadzano sady wymarznięte podczas ubiegłych, ostrych zim. (p).

RADIO

ŚRODA, 26 listopada 1941 r.

7.00 — Dziennik po niemiecku; 7.30 — Koncert poranny i płyty; 9.00 — Dziennik po niemiecku; 11.30 — Koncert przedpołudniowy; 12.00 — Sygnał czasu; 12.30 — Antrakt muzyczny; 12.30 — Dziennik po niemiecku; 13.35 — Koncert obiadowy; 14.00 — Dziennik po niemiecku; 14.15 — Dziennik po polsku; 14.30 — Koncert; 15.00 — Wiadomości z frontu po niemiecku; 16.30 — Dziennik po polsku; 17.00 Dziennik po niemiecku; 18.30 — Reportaż z życia całej Rzeszy; 20.15 — Wieczór operetek; 22.00 — Dziennik po niemiecku; 22.15 — Muzyka taneczna.

Zaopatrywanie ludności w towary przemysłowe

Jak wiadomo zarządzenia władz przewidziały zaopatrywanie ludności w towary przemysłowe normowane, jak tkaniny, ubrania i obuwie na podstawie indywidualnych zezwoleń. Celem wprowadzenia tych zarządzeń w życie oraz lepszego przeprowadzenia zaopatrzenia ludności w inne artykuły normowane, zarząd m. Wilna utworzył specjalny wydział aprowizacyjno-towarowy, który, oprócz wydawania i kontroli kart żywnościowych, będzie również wydawał zezwolenia na kupno towarów przemysłowych. Celem łatwiejszego obsługiwania ludności, wydział ten zakłada na terenie miasta, przy istniejących biurach rejonowych eksploatacji domów 10 biur rejonowych aprowizacyjno-towarowych. Biura te rozpoczną swą działalność z dniem 1 grudnia. Jednocześnie zostanie ustalony tryb składania podań o zezwolenia na nabywanie towarów oraz wydawania tychże zezwoleń. Biura te będą również załatwiały wszystkie sprawy związane z kartami żywnościowymi. (p).

Szczęśliwe spotkanie

Onegdaj, wracając z wypadku na mieście, natknęło się pogotowie ratunkowe na śpiącego w bramie mężczyznę, którego odrazu przeniesiono do ambulansu. Po ocuceniu pijanego do nieprzytomności pana K., — Vokeczju (Niemiecka), dostarczono do domu. Dzięki szczęśliwemu spotkaniu uniknął p. K. mogących powstać komplikacyj wskutek niefortunnie obranego miejsca noclegu.

Aufforderung

Zur Anmeldung aller im staatlichen, kommunalen und privaten Besitz befindlichen Vernebelungs- und Verspritzungsapparaten

Saemtliche in staatlichem, kommunalen und privatem Besitz befindlichen Apparate zur Vernebelung und Verspritzung insektentoetender Fluessigkeiten sind anzumelden.

Die Anmeldung hat bei der Stadtverwaltung Dominikonustr. 2 Zimmer 22 der Zeit von 9—12 und 15—18 Uhr bis zum 30.11.1941 zu erfolgen.

Wer dieser Aufforderung nicht nachkommt, macht sich strafbar.

Wilna, den 25.11 1941.

Der Gebietskommissar der Stadt Wilna
I. A. gez. HANSEN.

Wezwanie

do zameldowania wszystkich aparatów rozpylających i opryskiwaczy, znajdujących się w posiadaniu prywatnym, państwowym i komunalnym

Wszystkie aparaty rozpylające i opryskiwacze do niszczenia owadów przy pomocy cieczy, znajdujące się w posiadaniu prywatnym, państwowym i komunalnym winny być zameldowane. Meldować należy w magistracie przy ul. Dominikonu 2, w pokoju 22, w godz. 9—12. 15—18 do dnia 30.XI.1941. Kto nie zastosuje się do niniejszego wezwania ulegnie karze.

Wilno, dn. 25.XI.1941.

Komisarz Okręgowy Miasta Wilna
z. p. HANSEN.

†
ś. p.

Stanisława Kisielówna

opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 23 listopada 1941 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy Vitebsko (Witebskiej) 3—1 nastąpi 26 listopada r. b. o godz. 9.30 do kościoła Św. Teresy, po czym odbędzie się nabożeństwo żałobne. Po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.

O czym zawiadamia RODZINA.

PODZIĘKOWANIE

Za udział w pogrzebie

ś. † p. **Józefa Gajewskiego**

składamy serdeczne podziękowanie p. dyr. Kranzemu, p. kierownikowi plantacji miejskiej A. Starostinasowi, kolegom ogrodnikom miejskim oraz wszystkim krewnym i znajomym

Żona, Rodzice i Bracia.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od 9—17 (oprócz niedziel i świąt).
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str.—10 fen. Drobne do 10 słów—1 RM., następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—30 fen., matrymonjalne—10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.